

**Wyrok z dnia 11 marca 1997 r.  
I PKN 69/96**

**Nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 KP w związku z art. 11 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591) wyniesienie do domu przez główną księgową, za zgodą dyrektora, dokumentów księgowych pracodawcy potrzebnych do sporządzenia bilansu.**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 marca 1997 r. sprawy z powództwa Joanny N. przeciwko Przedsiębiorstwu Rybackiemu Z. - Spółka z o.o. w Z. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 20 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził na rzecz Joanny N. od Przedsiębiorstwa Rybackiego Z. - Spółka z o.o. w Z. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

Joanna N. wystąpiła z pozwem przeciwko Przedsiębiorstwu Rybackiemu Z. Spółka z o.o. w Z. domagając się przywrócenia do pracy i podając, że pracodawca bezpodstawnie rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Drawsku Pomorskim wyrokiem z 8 maja 1996 r. przywrócił powódkę do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie na poprzednich warunkach oraz zasądził wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Powódka była zatrudniona w pozwanym Przedsiębiorstwie na stanowisku głównej księgowej. W styczniu 1996 r. uzyskała zgodę dyrektora na sporządzenie bilansu za 1995 r. w domu z uwagi na trudną sytuację rodzinną oraz brak warunków w biurze do pracy nad bilansem. O uzyskaniu zgody poinformowała drugiego księgowego, po czym tego samego dnia w obecności dyrektora przeniosła do domu dokumentację finansowo-księgową potrzebną do sporządzenia bilansu. W czasie, gdy powódka sporządzała bilans w domu drugi księgowy kontaktował się z nią w razie potrzeby telefonicznie, a także dwa lub trzy razy był u niej w domu po uzyskaniu na to zgody dyrektora. 13 lutego 1996 r. powódka otrzymała telefonicznie polecenie od dyrektora stawienia się w zakładzie pracy wraz z dokumentami, które posiadała. Po stawieniu się otrzymała od dyrektora pismo rozwiązujące umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegającego na wyniesieniu z zakładu pracy bez zgody dyrektora dokumentacji finansowo-księgowej. W czasie kiedy powódka pracowała w domu, w siedzibie Przedsiębiorstwa nie było tylko dokumentów koniecznych do sporządzenia bilansu; Spółka nie poniosła żadnych konsekwencji z tego powodu. W

przedsiębiorstwie od pewnego czasu istnieje konflikt między udziałowcami na tle koncepcji dalszej działalności Spółki. Na czele dwóch grup pozostających w tym konflikcie stają: dyrektor i Karol S. Powódka popiera koncepcję Karola S.

Sąd Pracy uznał roszczenie powódki za "oczywiście zasadne", ponieważ otrzymała ona zgodę dyrektora na wykonywanie pracy (sporządzenie bilansu) w domu. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło stawianego powódce zarzutu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd poddał ocenie zeznania świadków i stron na sporne okoliczności. Podkreślił też, że powszechnie znana jest praktyka polegająca na sporządzaniu bilansu przez księgowych w odrębnym pomieszczeniu lub w domu.

Sąd Wojewódzki- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie wyrokiem z 20 września 1996 r. oddalił rewizję strony pozwanej od omówionego wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Wojewódzki nie stwierdził - wbrew zarzutom rewizji - sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ani niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności nie stwierdził dysharmonii między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd I instancji na podstawie tego materiału. Ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów i zgodna jest z regułami logicznego wnioskowania. Sąd Wojewódzki podzielił przesłanki, jakimi kierował się Sąd I instancji odmawiając wiary zeznaniom dyrektora i dwóch świadków oraz wniosek o niesłuszności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy powódka nie dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Strona pozwana działająca przez pełnomocnika będącego adwokatem wniosła kasację od omówionego wyroku Sądu Wojewódzkiego.

W kasacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj. przez przyjęcie, że wyniesienie dokumentacji księgowej poza teren zakładu pracy nie jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracownika. Wnoszący kasację domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa albo uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W petitum kasacji nie wskazano jaki przepis prawa materialnego został - zdaniem wnoszącego - naruszony. W uzasadnieniu podano, że "naruszenie przepisów prawa materialnego przez Sąd nastąpiło w ten sposób, iż Sąd uznał, iż opisane wyżej działanie głównej księgowej nie było ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych. Główną księgową szczególnie obowiązuje między innymi, ustawa o rachunkowości i jej art. 11 (Dz. U. z 29 września 1994 r. nr 121). Nie jest dopuszczalne wyniesienie dokumentów księgowych poza siedzibę firmy. Szczególne odstępstwa wymagają niezwłocznego zgłoszenia faktu do Urzędu Skarbowego. Ujawnienie takiego działania przez Urząd Skarbowy naraziłoby pozwanego na poważną grzywnę".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powinna zawierać przytoczenie podstaw i ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). Jest to istotne wymaganie, które umożliwia Sądowi Najwyższemu ocenę podniesionych zarzutów. Wskazanie podstaw nie może sprowadzać się do powtórzenia treści art. 393<sup>1</sup> KPC, lecz musi polegać na wymienieniu konkretnego przepisu prawa (materialnego lub procesowego), który został naruszony zdaniem wnoszącego kasację.

Z wprowadzeniem tego wymagania koresponduje, z jednej strony, ustanowienie obowiązku wnoszenia kasacji przez fachowego pełnomocnika (art. 393<sup>2</sup> KPC), a z drugiej strony, związanie Sądu Najwyższego granicami kasacji (art. 393<sup>11</sup> KPC). Związanie to oznacza, że Sąd Najwyższy nie może poddawać globalnej ocenie zaskarżonego wyroku. Weryfikuje jedynie zarzuty wskazane przez stronę skarżącą, jako podstawę kasacji. Taka jest istota kasacji jako środka zaskarżenia do trzeciej instancji. Trzecia instancja sądowa służy jedynie kontroli prawidłowości wykładni i stosowania prawa. Sąd Najwyższy związany granicami kasacji, nie może rozszerzać zarzutów o przepisy nie wskazane w kasacji. Nie może też dokonywać swoistej interpretacji kasacji poprzez tworzenie założeń na temat rzekomo istotnych zamierzeń autora. Innymi słowy, kompetencje Sądu Najwyższego nie uprawniają go do odgadywania rzeczywistych intencji fachowego autora kasacji i rozważania zarzutów, których on nie sformułował. Mogłoby to być niezgodne z rzeczywistymi intencjami wnoszącego, a nawet dla niego niekorzystne.

Odniesienie powyższych rozważań do rozpoznawanej sprawy prowadzi do konstatacji, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego mógł być jedynie zarzut naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisu art. 11 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591). Zarzut ten okazał się niesłuszny. Przepis ten stanowi wprawdzie (w ust. 1), że księgi rachunkowe prowadzi się w siedzibie zarządu jednostki (przedstawicielstwa lub oddziału zagranicznej osoby prawnej), jednakże w ust. 3 przewidziano możliwość prowadzenia ksiąg poza siedzibą zarządu w razie powierzenia ich prowadzenia osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce nie posiadającej osobowości prawnej, uprawnionej do świadczenia takich usług. W przypadku nieprowadzenia ksiąg w siedzibie zarządu, kierownik jednostki obowiązany jest m.in. powiadomić właściwy urząd skarbowy o miejscu prowadzenia ksiąg w terminie 15 dni od dnia ich wydania. Nie wynika zatem z niego bezwzględny zakaz wnoszenia jakichkolwiek dokumentów księgowych poza siedzibę pracodawcy. Ponadto obowiązek zawiadomienia Urzędu Skarbowego obciąża nie pracownika, a pracodawcę. Trzeba też podnieść, że nawet zastosowanie tego przepisu do powódki nie oznaczałoby automatycznego przypisania jej ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a zatem działania zawinionego w kwalifikowanym stopniu. Omawiany przepis ustawy o rachunkowości nie odnosi się w ogóle do obowiązków pracowniczych i nie można z jego treści wyprowadzić domniemania ciężkiego ich naruszenia w razie wyniesienia dokumentów księgowych poza siedzibę firmy. Nie można zatem twierdzić, by Sądy orzekające w sprawie naruszyły ten przepis przyjmując, że powódka nie naruszyła w ciężkim stopniu podstawowych obowiązków pracowniczych wnosząc - za zgodą dyrektora - dokumenty księgowe potrzebne do sporządzenia bilansu w domu. Zarzut taki jest niesłuszny. Sądy orzekające nie rozważały wprawdzie treści tego przepisu, ale też nie były do tego zobowiązane w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, do oceny których jego zastosowanie nie było konieczne.

Kasacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała zatem oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> KPC).

=====